

*Sygn. akt I ACa 1720/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSA Jerzy Bess</i></b> <b><i>SSA Grzegorz Krężolek</i></b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa ***P. D. (1)***

przeciwko ***Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej w (...)***

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w N.

z dnia 5 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 811/15

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSA Jerzy Bess SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Grzegorz Krężolek

I ACa 1720/17

## UZASADNIENIE

***Powód P. D. (1)*** wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie domagając się zobowiązania pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez złożenie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na koszt pozwanego oświadczenie bez żadnych skrótów i komentarzy o treści: (...)

Powód wniósł o wyemitowane w/w oświadczenia w formie audiowizualnej, tj. w formie emitowanych przez co najmniej 45 sekund plansz zawierających tekst oświadczenia pisany czarną czcionką o wielkości nie mniejszej niż 22 pkt na białym tle, marginesach nie przekraczających ¼ powierzchni ekranu, odstępach 1,5 wiersza z dodatkowym odczytaniem tekstu przez lektora w sposób wyraźny i zrozumiały:

- w (...) w czasie bloku reklamowego emitowanego bezpośrednio po emisji głównego wydania programu informacyjnego (...) emitowanego w godzinach od 19:00 do 19:30,
- w (...) w czasie bloku reklamowego emitowanego bezpośrednio po emisji głównego wydania programu informacyjnego (...) emitowanego w godzinach od 19:30 do 20:00,
- w (...) w czasie bloku reklamowego emitowanego bezpośrednio po emisji głównego wydania programu informacyjnego (...) emitowanego w godzinach od 18:50 do 19:20.

Domagał się także umieszczenia w/w tekstu na głównych stronach portali internetowych (...) w postaci okna typu (...) wyświetlanego każdorazowo po wejściu na stronę główną serwisów internetowych w taki sposób, aby każdy korzystający z tych serwisów użytkownik mógł w pełni i bezpośrednio zapoznać się z treścią oświadczenia, czarną czcionką C. o rozmiarze nie mniejszym niż 14 px (0,875 em) na białym tle przez okres jednego tygodnia. Domagał się opublikowania w/w oświadczenia na 1 stronie Gazety (...) w obramowaniu o wymiarach nie mniejszych niż ¼ strony przy zastosowaniu czarnej czcionki nie mniejszej niż 22 pkt na białym tle o odstępach 1,5 wiersza pięciokrotnie w kolejnych wydaniach poniedziałkowych i piątkowych.

Na wypadek nie wykonania zobowiązania publikacji oświadczenia powód wniósł o upoważnienie go do wykonania orzeczenia przez emisję oraz publikacje na stronach internetowych i gazetach w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

Wniósł wreszcie o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 200 000 zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty za przyznaniem kosztów procesu.

W uzasadnieniu powództwa powód wskazał, że w dniu 12 stycznia 2014 roku będąc funkcjonariuszem Policji w KP M. jako pasażer samochodu marki P. uczestniczył w wypadku samochodowym w M.. Prokuratura Rejonowa w (...) wszczęła śledztwo prowadzone do sygn. akt Ds. 50/14/D przekazane do dalszego prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w (...) kontynuowane pod sygn. akt Ds. 90/14/S.

Z uwagi na markę samochodu, który po zdarzeniu spłonął oraz fakt, iż w zdarzeniu brał udział funkcjonariusz policji, co do którego sugerowano, że był sprawcą wypadku prowadzącym pojazd pod wpływem alkoholu sprawa była od początku przedmiotem zainteresowania mediów ogólnopolskich i lokalnych, które na bieżąco donosiły o wszelkich ustaleniach śledztwa i informacjach przekazywanych przez Prokuraturę.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) J. T. mimo braku dostatecznych ustaleń udzieliła wywiadu stacji telewizyjnej (...), który został wyemitowany następnie we wszystkich ogólnopolskich mediach, a w wywiadzie sugerowała jakie zarzuty zostaną postawione funkcjonariuszowi policji prowadzącemu pojazd pod wpływem alkoholu. Takie sugestie zostały bez zastrzeżeń przekazane opinii publicznej, która do dziś jest przekonana, że powód był sprawcą wypadku po spożyciu znacznej ilości alkoholu spożytego w trakcie swojej służby i że unika odpowiedzialności karnej za to zdarzenie. Informacje przekazane przez Prokuratora były następnie podstawą szeregu krzywdzących i niesprawiedliwych artykułów na temat powoda między innymi na stronie internetowej (...). Powyższe publikacje, zawierające wiele nieprawdziwych, zmanipulowanych i wybiórczych informacji dotyczących powoda, oparte są przede wszystkim na doniesieniach prokuratury. Doprowadziły one do uznania powoda w oczach opinii publicznej za sprawcę wypadku jeszcze przed wydaniem wyroku i pogwałcenia zasady domniemania niewinności, zwłaszcza że materiał dowodowy w chwili udzielenia wywiadu przez Prokuratora nie dawał żadnych podstaw do insynuowania, że powód jest sprawcą wypadku. Przeprowadzone postępowanie przygotowawcze i sądowe nie potwierdziło insynuacji medialnych.

To P. T. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w(...)w sprawie II K 481/14, za to, że umyślnie naruszył jako kierujący zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w następstwie czego powód jako pasażer doznał obrażeń ciała.

W piśmie procesowym z dnia 27 października 2015 roku powód ograniczył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 50 000 złotych.

**Pozwany Skarb Państwa – Prokuratura Rejonowa w L.** wniósł o oddalenie powództwa za przyznaniem kosztów procesu.

Zdaniem pozwanego kwestionowane przez powoda wypowiedzi Prokurator J. T., nie były bezprawne, chodziło w nich o przekazanie informacji dotyczących postępowania karnego. Brak było w wypowiedziach jakichkolwiek informacji wartościujących, mieściły się one w granicach prawa. Zdaniem pozwanego dowody zebrane w początkowej fazie postępowania karnego pozwalały przyjąć, że to powód był sprawcą wypadku..

Pozwany odwołał się do art. 23 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych, wskazując, że przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne, gdy jest to niezbędne do wykonywania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego. Stąd wynikająca z tego przepisu klauzula usprawiedliwionego celu ograniczona jest przez konieczność wyważenia celu przetwarzania z interesem osoby, której dotyczą przetwarzane dane, bowiem nie może tu dojść do naruszenia praw i wolności tejże osoby. Informacje z przebiegu postępowania karnego toczącego się przeciwko powodowi stanowiły informację publiczną w rozumieniu ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, a ich udostępnienie stanowiło realizację prawa dostępu obywateli do tego typu informacji, stosownie do art. 5 ust. 3 tej ustawy.

Prokurator jest uprawniony do udzielenia informacji z toczącego się śledztwa i dochodzenia z tym, że musi wziąć pod uwagę z jednej strony dobro toczącego się postępowania przygotowawczego i uzasadnione interesy uczestników a z drugiej strony prawo społeczeństwa do informacji wyrażone zapisami ustawy o prawie prasowym. Kwalifikując określoną informację znajdującą się w aktach prowadzonego postępowania przygotowawczego jako publiczną prokurator ma obowiązek kierować się zasadą, że informacje wynikające z akt nie powinny być udostępniane publicznie innym osobom ( art. 156 § 1 i § 5 k.p.k. ) tylko w takim zakresie w jakim są niedostępne jako objęte ustawowo chronioną tajemnicą oraz w takim, w którym ujawnienie zakłóciłoby prawidłowy tok postępowania przygotowawczego. Zdaniem pozwanego w sprawie nie zachodziły okoliczności z art. 156 § 1 i § 5 k.p.k. ograniczające prokuratora w przekazaniu informacji do mediów. Powód jako osoba publiczna musiał liczyć się z mniejszą ochroną prywatności.

Zdaniem pozwanego powód nie wykazał naruszenia dóbr osobistych oraz krzywdy. Rzekome naruszenie dóbr osobistych jest jedynie pochodną odczuwanego przez powoda dyskomfortu związanego z dyscyplinarnym zwolnieniem powoda ze służby w policji. Niezależnie od tego forma i treść przeprosin żądana przez powoda jest nieadekwatna do rozmiaru ewentualnego naruszenia. Nakazanie przeprosin nie może być środkiem represji majątkowej sprawcy deliktu ponieważ jego celem jest wyłącznie usunięcie faktycznych skutków naruszenia.

Strona pozwana powołała się także na dyspozycję art. 5 k.c. Jej zdaniem domaganie się ochrony prawnej dóbr osobistych, w sytuacji postępowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego i naruszającego prawa podmiotowe innych osób może uzasadniać odmowę udzielenia poszkodowanemu pomocy prawnej na podstawie art. 5 k.c. Powód będąc funkcjonariuszem publicznym, podczas pełnienia służby spożywał alkohol, a stężenie alkoholu we krwi powoda w momencie wystąpienia zdarzenia drogowego przekroczyło 2 promile. Dodatkowo powód w trakcie służby opuścił komisariat nie zachowując wymogu zawiadomienia oficera dyżurnego i z uwagi na interes służby został zwolniony z policji.

Na rozprawie z dnia 20 kwietnia 2017 roku powód wniósł o dokonanie przeproszenia o treści jak w pozwie na portalu (...) na warunkach określonych w pozwie oraz podtrzymał żądanie upoważnienia go na wypadek nie dokonania

przeprosin. Wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych. W pozostałym zakresie oświadczył, iż cofa powództwo, na co pozwany wyraził zgodę.

Strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 26 maja 2017 roku ( k. 326 ) nie wyraziła zgody na częściowe cofnięcie pozwu przez powoda.

**Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 roku, sygn.. akt IC 811/**, Sąd Okręgowy w (...): I/ umorzył postępowania w zakresie roszczenia o zapłatę powyżej kwoty 50 000 zł, II/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie, III/ zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3 960 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił co następuje.

Powód w dniu 12 stycznia 2014 roku był czynnym zawodowo funkcjonariuszem Policji w Komisariacie Policji w M.. 11 stycznia 2014 roku powód pełnił w Komisariacie Policji w M. służbę referenta Referatu Kryminalnego w godzinach od 12.<sup>00</sup> do 20.<sup>00</sup>. Następnie pełnić miał, tzw. dyżur domowy pod telefonem, który miał trwać od godziny 20.<sup>00</sup> w dniu 11 stycznia 2014 roku do godziny 12:00 w dniu 12 stycznia 2014 roku. Faktycznie powód po godzinie 20.<sup>00</sup> dnia 11 stycznia 2014 roku przebywał nadal na Komisariacie Policji w M. w związku z czynnościami operacyjnymi przy włamaniu, które miało miejsce w M. w godzinach wieczornych 11 stycznia 2014 roku. Podczas tego dyżuru po godzinie 20.<sup>00</sup> w dniu 11 stycznia 2014 roku powód spożywał alkohol.

Około godziny 3 nad ranem 12 stycznia 2014 roku policjant J. G. pełniący dyżur w Komisariacie Policji w M. odebrał zgłoszenie telefoniczne w przedmiocie uszkodzenia samochodu marki P. (...) w okolicy dyskoteki (...)” w M.. Zgłaszającym był P. T. właściciel uszkodzonego samochodu. J. G. wysłał na miejsce zdarzenia patrol tj. dwóch będących na służbie policjantów. Razem z nimi pojechał z własnej inicjatywy obecny nadal na komisariacie powód. Około godziny 4 policjanci, w tym powód, wrócili do komisariatu wraz z P. T., celem sporządzenia dokumentacji ze zgłoszenia uszkodzenia pojazdu. Powód P. przyjmował zgłoszenie szkody. Powód zajął się tą sprawą, gdyż interesował się samochodami sportowymi.

Powód przebywał z P. T. na komisariacie około 2 godziny a następnie około godziny 6 rano powód udał się z P. T. na zewnątrz komisariatu, aby obejrzyć samochód. O wyjściu powód nie informował policjanta dyżurnego. P. trzeciak zaproponował powodowi przejażdżkę samochodem P. (...). Powód wyraził zgodę. Powód podróżował jako pasażer samochodu.

Mężczyźni pojechali samochodem z komisariatu w M. w stronę L. drogą krajową nr (...). Pokonali odcinek około 1,5 km po czym kierowca zawrócił.

W drodze powrotnej doszło do zdarzenia drogowego. Samochód marki P. (...) wypadł z drogi, uderzył w ogrodzenie trzech posesji, uszkadzając przy tym wiatę oraz uderzył w słup elektryczny, po czym stanął w płomieniach. Do wypadku doszło w niedzielę w dniu 12 stycznia 2014 roku około godziny 6.30. Samochód był na brytyjskich tablicach rejestracyjnych z kierownicą zamontowaną po prawej stronie.

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w L. i był tam hospitalizowany z uwagi na stwierdzone obrażenia. Został poddany badaniu trzeźwości a o godzinie 8.40 wynik badania na zawartość alkoholu wynosił 1,01 mg/l. Zawartość alkoholu w organizmie powoda w dniu 12 stycznia 2014 roku o godzinie 6.20 mieściła się w przedziale od 2,1 -2,4 promila a o godzinie 4.30 zawartość ta wahała się od 2,3-2,8 promila.

Powód przebywając w szpitalu w L. upublicznił swój wizerunek umieszczając na portalu społecznościowym swoje zdjęcie w łóżku szpitalnym w gorsecie ortopedycznym z uniesionym do góry kciukiem i informacją słowną: (...)

W dniu 16 stycznia 2014 roku telewizyjna stacja informacyjna (...) wyemitowała wypowiedź jakiej udzieliła Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) J. T. dziennikarzowi tej stacji w formie audiowizualnej w związku z bieżącymi ustaleniami dotyczącymi zdarzenia z 12 stycznia 2014 roku. Treść wypowiedzi to: (...)

Po miesiącu telewizja (...) wyemitowała reportaż autorstwa dziennikarza T. P. (1) pt. „(...)”. Reportaż zawierał wypowiedź prokuratora Prokuratury Okręgowej w (...) E. B.: „(...) Dalej zaprezentowano fragment wypowiedzi Prokuratora J. T. z wywiadu udzielonego w styczniu 2014 dla telewizji (...) „ (...)Po opisie technicznej strony wypadku wpleciono kolejny fragment wypowiedzi Prokurator J. T. z wywiadu udzielonego w styczniu 2014 dla telewizji (...): (...)Kolejno dziennikarz relacjonuje, że po zatrzymaniu P. T. stwierdził, że to on prowadził samochód, pijany policjant miał być tylko pasażerem. Tymczasem z relacji naocznych świadków wynika, że za kierownicą samochodu siedział policjant, wskazywały też na to obrażenia na jego ciele, w związku z tym prokuratura stwierdziła, że właściciel samochodu kłamie.

W dalszej części reportażu poddano w wątpliwość czy doszło do samozapłonu samochodu, czy też nie nastąpiło celowe podpalenie dla zatarcia śladów. Dziennikarz wskazał, że dla wyjaśnienia sprawy niezbędne jest przesłuchanie leżącego w szpitalu policjanta, tymczasem biegły sądowy stwierdził że to niemożliwe przez co najmniej 30 dni. Dziennikarz zaprezentował zdjęcie ze szpitala (z wypikselowanym wizerunkiem twarzy) które dwa dni po wypadku powód zamieścił na facebooku. Dziennikarz ocenił zachowanie policjanta, który najprawdopodobniej jeszcze podczas służby pił alkohol, a następnie usiadł za kierownicą jako oburzające. Wskazał, że z ust rzeczników komendy powiatowej, wojewódzkiej, a nawet głównej padła jasna deklaracja – takiego policjanta nie chcemy.

Około pół roku od zdarzenia z dnia 12 stycznia 2014 roku telewizja (...) wyemitowała reportaż autorstwa dziennikarza T. P. (1) pt. „(...)”. Reportaż przedstawia wizytę dziennikarza w Komisariacie Policji w M., który pyta o policjanta P. D i dziwi się, że policjantowi wciąż nie postawiono zarzutów. Dziennikarz jako narrator w reportażu opisał przebiegu zdarzenia z dnia 12 stycznia 2014 roku ustalony w śledztwie dziennikarskim, sugerując policjant choć był pijany chciał spróbować swoich sił za kierownicą sportowego samochodu. Po wypadku obu mężczyzn odwieziono do szpitala. Świadkowie wskazywali, że za kierownicą samochodu miał siedzieć policjant. Tę wersję potwierdził wstępnie wezwany na miejsce biegły. W treść reportażu przytoczono fragment wypowiedzi prokurator J. T. z wywiadu ze stycznia 2014 roku o treści: „Funkcjonariusz posiadał we krwi 2 promile alkoholu”, „ w tej sprawie policjant miał być przesłuchany jako podejrzany pod zarzutem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości”. Dziennikarz podsumował, że policjant wciąż nie został przesłuchany, bo lekarze stwierdzili, iż nie pozwala na to stan jego zdrowia. Dziennikarz przedstawił też pochodzące z(...)zdjęcie powoda z rozmazanym wizerunkiem twarzy. W reportażu znalazła się też wypowiedź policjanta M. S. z Komendy Głównej Policji o treści: (...). Dziennikarz podał też, że policja wszczęła postępowanie dyscyplinarne, ale natychmiast je zawiesiła. Policjanta nie można zwolnić, od pół roku jest na zwolnieniu lekarskim, pobiera pensję i komendant nie może nic mu zrobić. Stwierdzono też, że policjant znany jest z nieostrożnej jazdy i parkowania samochodu w miejscach, gdzie tego robić nie powinien. Wszyscy wiedzą o jego problemach z prawem. W reportażu znalazła się też wypowiedź adwokata J. K., że to co dzieje się ze sprawą tego policjanta, podważa zaufanie do organów ścigania, do policji i do prokuratury, przed wszystkim do prokuratury. Tak być nie powinno.

Dziennikarz dalej informuje, iż w Prokuraturze w B., do której zostało przeniesione to postępowanie, kierownictwo o sprawie mówić nie chce. Rzecznik Prokuratury Okręgowej twierdzi, że policjant nie zostanie przesłuchany i nie usłyszy zarzutów, dopóki prokuratura nie otrzyma ekspertyz wszystkich zleconych przez siebie opinii biegłych sądowych. Dziennikarz konkluduje, że mieszkańcy M. i pobliskiej L. w nie wierzą już w zapewnienia policji i prokuratury o wyjaśnianiu sprawy. Kończy reportaż stwierdzeniem, że w końcu po pół roku policjanci z L. zwrócili się z prośbą do komendanta wojewódzkiego o usunięcie ze służby P. D. przez wzgląd na dobro policji. Decyzja jeszcze nie zapadła.

W sprawie wypadku toczyło się postępowanie przygotowawcze w prokuraturze Rejonowej w L. do sygn. Ds. 50/14/sp. o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. w sprawie narażenia P. D. (1) i innych uczestników ruchu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez wręczenie nietrzeźwemu P. D. (2) kluczyków do samochodu i zezwolenie na kierowanie pojazdem z wmontowaną po prawej stronie kierownicą w sposób zagrażający bezpieczeństwu wymienionych w dniu 12 stycznia 2014 roku w M. i przyczynienia się do

powstania obrażeń ciała wymienionego oraz udaremnienie postępowania karnego poprzez wzięcie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie drogowe i jazdę w stanie nietrzeźwości.

Postępowanie to przekazane zostało następnie do Prokuratury Rejonowej w B. – i było prowadzone do sygn. akt Ds. 95/14/spc. W postępowaniu tym zarzuty postawiono P. T., że: 1/ że w dniu 12 stycznia 2014 roku w M. będąc właścicielem samochodu marki P. (...) nr rej (...) z prawostronnie umieszczoną w nim kierownicą powierzył kluczyki do pojazdu oraz udzielił zezwolenia na jego prowadzenie znajdującemu się w stanie nietrzeźwości P. D. (1) nie posiadającemu umiejętności kierowania tego rodzaju samochodami a następnie razem wymienionym poruszał się tym samochodem z nadmierną prędkością i sposób niezgodny z przepisami o ruchu drogowym ulicą (...), na której kierowany przez P. D. (1) pojazd utracił stateczność, zjechał na pobocze, uderzył w słup trakcji elektrycznej czym naraził uczestników ruchu w tym małoletniego T. P. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - tj. przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. i art. 96 § 1 pkt 3 k.w. w zw. z art. 10 § k.w., 2/ że w dniu 12 stycznia 2014 roku w M. i L. udaremniał postępowanie karne pomagając P. D. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości w ten sposób, że po zaistniałym zdarzeniu drogowym udał się do komisariatu i zawiadomił o spowodowaniu przez siebie wypadku drogowego a następnie sporządził pisemne oświadczenie w którym wziął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia drogowego, tj. o przestępstwo z art. 239 § 1 k.k.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2014 roku Prokurator Rejonowy w B. co do czynu z pkt. 2 postępowanie umorzył na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec nie popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2014 roku Prokurator Rejonowy w B. zmienił przedstawione wyżej postanowienie o przedstawieniu zarzutów P. T. i przedstawił mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 12 stycznia 2014 roku w M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki P. (...) nr rej (...) poruszając się z prędkością nie mniejszą niż 115 km/h w terenie zabudowanym gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, przekroczył swoje umiejętności w stabilnym prowadzeniu pojazdu, wskutek czego utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał z jezdni, kolidował z przydrożnymi obiektami, w tym ze słupem elektrycznym, w następstwie czego pasażer tego samochodu P. D. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia mózgu, otarcia skóry głowy w okolicy lewej oraz potylicznej prawej, rany tłuczonej okolicy skroniowej prawej, złamania łuku kręgu (...), otarcia naskórka barku prawego i lewego łuku żebrowego, rany tłuczonej i otarcia grzbietu ręki lewej, stłuczenia i otarcia okolicy lędźwiowej, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Taki czyn objęty został następnie aktem oskarżenia z dnia 26 września 2014 roku.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w L. w sprawie do sygn. akt II K 481/14 z dnia 13 listopada 2014 roku P. T. został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Do odrębnego postępowania wyłączono materiał dowodowy w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji z Komisariatu Policji w M. poprzez 1/ wykonanie czynności służbowych w stanie nietrzeźwości związanych z protokolarnym przyjęciem zawiadomienia o przestępstwie uszkodzenia mienia oraz poprzez samowolne opuszczenie pomieszczeń służbowych w Komisariacie Policji w M. na szkodę interesu publicznego w dniu 12 stycznia 2014 roku tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. 2/ poprzez brak odpowiedniego nadzoru nad podległym służbowo funkcjonariuszem Policji i dopuszczenie do wykonywania przez niego czynności służbowych w stanie nietrzeźwości i do samowolnego opuszczenia pomieszczeń służbowych w komisariacie policji w M. na szkodę interesu publicznego w dniu 12 stycznia 2014 roku, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., 3/ poprzez bezprawne wpływanie na czynności podejmowane w związku ze zgłoszeniem zdarzenia drogowego z udziałem funkcjonariusza Policji z tego komisariatu na szkodę interesu publicznego w dniu 12 stycznia 2014 roku w M., tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Postępowanie to toczyło się w Prokuraturze Rejonowej w B. do sygn. akt Ds. 1125/14/S Postępowanie to umorzono postanowieniem prokuratora z dnia 31 października 2014 roku. Wobec czynów z pkt. 1 i 2 przyjęto brak znamion czynu zabronionego i podstawą umorzenia był art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. Wobec czynu z pkt. 3 przyjęto iż czynu nie popełniono i podstawą umorzenia był art. 17 § pkt. 1 k.p.k. W uzasadnieniu podano, iż w sprawie niewątpliwym było, że P. D. (1) około godziny 4.30 był aż do czasu opuszczenia komisariatu w M. w stanie nietrzeźwości i wykonywał w tym czasie czynności służbowe związane z przyjęciem na protokół zawiadomienia o przestępstwie uszkodzenia mienia a następnie samowolnie opuścił pomieszczenie służbowe nie informując o tym swojego przełożonego przez co naruszył art. 132 ust. 3 ustawy o policji.

W związku ze zdarzeniem z dnia 12 stycznia 2014 roku przeciwko powodowi wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne, które było zawieszane z uwagi na zwolnienie lekarskie powoda. Postawiono mu zarzuty: 1/ wykonywania czynności służbowych w dniu 12 stycznia 2014 roku o godzinie 4.30 w stanie nietrzeźwości związanych z protokolarnym przyjęciem zawiadomienia o przestępstwie uszkodzenia mienia od P. T. – czym naruszył dyscyplinę służbową określoną w art. 132 ust. 3 pkt. 6 ustawy z dnia 06 kwietnia 1990 roku o policji, 2/ zaniechania wykonywania wszystkich wymaganych czynności związanych z obsługą zdarzenia dotyczącego uszkodzenia mienia zgłoszonego przez P. T. a następnie samowolnego opuszczenia pomieszczenia służbowego po czym wsiadł do samochodu i odjechał samochodem marki P. wraz z P. T. czym naruszył dyscyplinę służbową określoną w art. 132 ust. 3 pkt. 2 ustawy o policji, 3/ kierowania samochodem i spowodowania zdarzenia drogowego czym naruszył dyscyplinę służbową określoną w art. 132 ust. 2 ustawy o policji.

W trybie administracyjnym rozkazem personalnym nr (...) roku z dnia 16 lipca 2014 roku Komendant Wojewódzki Policji zwolnił powoda ze służby w policji z dniem 31 lipca 2014 roku z uwagi na interes służby. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że sprawa jest znana w środowisku policyjnym, została także ujawniona opinii publicznej w różnego rodzaju środkach masowego przekazu. Negatywny wydźwięk medialny dotyczący zachowania powoda (stan nietrzeźwości, udział w wypadku drogowym) wskazuje, że jego dalsze podostawanie w policji jest niesłuszne, gdyż mogłoby pozbawić tę formację wiarygodności w oczach opinii publicznej oraz wpłynąć demoralizująco na policjantów. Okoliczności sprawy spowodowały podważenie zaufania społeczeństwa do Policji jako organu administracji państwowej powołanego do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policjant powinien posiadać nieposzlakowaną opinię i cieszyć się zaufaniem społeczeństwa, zaś powód jako policjant utracił to zaufanie całkowicie.

Powód odwołał się od tej decyzji. Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 03 września 2014 roku Komendant Główny Policji utrzymał w mocy zaskarżony rozkaz personalny zgadzając się w całości ze stanowiskiem komendanta wojewódzkiego policji. Skargę powoda na w/w rozkaz personalny Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. oddalił wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 roku uznając, że zaskarżona decyzja została wydana zgodnie z prawem. W zakresie wypełnienia przesłanki „ważnego interesu służby” Sąd podzielił argumentację, że P. D. (1) ze względu na stan faktyczny zdarzenia z dnia 12 stycznia 2014 roku utracił przymiot osoby o nieposzlakowanej opinii z uwagi na spożycie alkoholu i wykonywanie czynności służbowych pod jego wpływem.

W 2010 roku powód leczył się w (...) ZOZ (...) w K. z powodu zaburzeń lękowych i problemów osobistych, odbył cztery wizyty, miał zaordynowane leki psychotropowe. Następnie powód nie kontynuował leczenia w tej placówce aż do 20 listopada 2015 roku, kiedy to zgłosił się do poradni w związku z zainteresowaniem mediów i postępowaniem dyscyplinarnym. Kolejne wizyty powód odbywał w 2016 i 2017 r. Powód nadal przyjmuje leki psychotropowe. Od czasu zwolnienia z policji znajomi powoda obserwują u powoda wycofanie z życia towarzyskiego.

Orzeczeniem nr (...) komisji lekarskiej z dnia 31 marca 2015 roku powód uznany został za trwale niezdolnego do służby w policji z uwagi na stan zdrowia.

Decyzją dyrektora Zakładu emerytalno rentowego MSWiA z dnia 02 czerwca 2015 roku powód od maja 2015 roku pobiera rentę inwalidzką w kwocie około 2530 złotych. Postępowanie dyscyplinarne wobec powoda umorzono z uwagi na w/w decyzję.

Zdarzenie z dnia 12 stycznia 2014 roku było komentowane w mediach elektronicznych. Było też podstawą do negatywnych komentarzy internautów na portalach społecznościowych.

W kolejnej niezwykle obszernej części uzasadnienia Sąd Okręgowy przedstawił przebieg postępowania dowodowego w sprawie oraz ocenę przeprowadzonych dowodów.

W oparciu o przedstawione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd przytoczył przepisy art. 23 i 24 i art. 448 k.c. jako te normy, w oparciu o które należało dokonać oceny zasadności powództwa.

Zasadniczymi przesłankami warunkującymi udzielenie niemajątkowej ochrony w zakresie dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.) jest: 1/ naruszenie dóbr osobistych osoby fizycznej lub prawnej lub też zagrożenie ich naruszenia; 2/ bezprawność zachowania skutkującego naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych. Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. nie jest wyczerpujący, nie budzi jednak wątpliwości, że do kręgu chronionych dóbr osobistych należy prawo do dobrego imienia, czci i godności. Bezprawne jest natomiast każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności wyłączających bezprawność.

W procesie o ochronę dóbr osobistych, sąd ocenia w pierwszej kolejności czy doszło do naruszenia określonego dobra osobistego. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii, konieczne jest podjęcie dalszych badań, w tym bezprawności działania, objętej domniemaniem prawnym, które powinien obalić pozwany. Taka konstrukcja ochrony dóbr osobistych powoduje, że na pokrzywdzonym ciąży jedynie obowiązek wykazania, iż jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności.

Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, wyłącza jednak odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie. Bezprawność działania należy pojmować w sensie obiektywnym, to jest, jako działanie sprzeczne z normami prawa i zasadami współżycia społecznego. Dla oceny, czy dane zachowanie ma charakter bezprawny, nie ma znaczenia subiektywny element winy. Ten ma znaczenie jedynie podczas dochodzenia przez pokrzywdzonego roszczeń o charakterze majątkowym. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się natomiast: 1/ działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2/ wykonywanie prawa podmiotowego, 3/ zgodę pokrzywdzonego oraz 4/ działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Roszczenie powoda o ochronę dóbr osobistych związane jest z zachowaniem prokuratora J. T., która w okresie między 12 stycznia 2014 roku a 16 stycznia 2016 roku udzieliła wypowiedzi dla stacji telewizyjnej (...) co do zdarzenia drogowego z udziałem powoda i samochodu marki P. (...) z dnia 12 stycznia 2014 roku w M..

Sąd zważył, że podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania jego funkcjonariuszy, w tym przypadku Prokuratury Rejonowej w L. jest dopuszczenie się przez jednostkę organizacyjną uprawnioną do wykonywania władzy publicznej bezprawnego działania lub zaniechania powodującego szkodę (art. 417 k.c.). Odpowiedzialności władzy publicznej za naruszenie dóbr osobistych obywatela, w tym także odpowiedzialności majątkowej (art. 448 k.c.) nie da się wykluczyć a limine. Jeżeli jednak obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach – jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych – z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem oraz potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą. W tym kontekście wniesienie przez prokuratora aktu oskarżenia może być uznane za działanie bezprawne w sytuacjach wyjątkowych, wówczas gdy brak podstaw do oskarżenia miał charakter oczywisty, widoczny na pierwszy rzut oka nawet przez osobę nie będącą prawnikiem, a wniesienie aktu oskarżenia nastąpiło w celu szykany i poniżenia osoby oskarżonej, a nie rzeczywistej ochrony porządku prawnego. Wedle analogicznych kryteriów należy ocenić inne czynności prokuratorskie, w tym, np. wypowiedź



medialną prokuratora J. T., które byłyby bezprawne, gdyby użyto wobec powoda słów powszechnie uznanych za obraźliwe, obelżywe lub gdyby w uzasadnieniu wskazywano na okoliczności nie mające jakiegokolwiek znaczenia dla stawianych zarzutów, a ponadto byłyby oczywiście nieprawdziwe i ich wskazanie miałyby na celu poniżenie, szykanowanie czy upokorzenie powoda. Powód w pozwie i w toku procesu winien był zatem powołać się na takie okoliczności, które obiektywnie świadczą o rażącym odejściu przez organ stosujący prawo, w tym wypadku Prokuraturę Rejonową w L. od obowiązującego wzorca postępowania.

Kolejno Sąd Okręgowy wywiódł, między innymi, że podstawę ewentualnej odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 417 § 1 k.c., który nie statuuje domniemania bezprawności. Na gruncie tego przepisu zachowanie jest niezgodne z prawem, jeśli występuje sprzeczność między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym. Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że kwestionowana przez powoda wypowiedź medialna nie nosi cech bezprawności. Sąd przytoczył – po raz kolejny – orzeczenia sądów powszechnych, z których wynika, iż o legalności działania prokuratora prowadzącego postępowanie karne, wnoszącego i popierającego akt oskarżenia nie może przesądzać końcowy wynik sprawy karnej.

Kolejno Sąd Okręgowy wspomniał o tym, że powód powoływał się na fakt naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności, dorobku i rozwoju zawodowego oraz zaufania społecznego. W tym kontekście Sąd szeroko rozważał charakter i istotę dobra osobistego jakim jest cześć człowieka, omawiając oba jego aspekty, wewnętrzny, w postaci godności osobistej i zewnętrzny w postaci dobrego imienia. Przypomniał, że ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór wypowiedzi czy też zachowania o charakterze szkodzącym przez osoby trzecie.

Następnie Sąd Okręgowy szeroko rozważał przepisy ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz.U. z 2002 Nr 101, poz.926 ze zm.) zwłaszcza art. 6, definiujący pojęcie danych osobowych. Odwołując się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie przyjął, że zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, dotyczy wszystkich, także osób powszechnie znanych.

Z przepisów w/w ustawy wynika również zakaz publikacji wizerunku – ochronę dobra osobistego w postaci wizerunku wprowadza również art. 23 k.c. i art. 81 prawa autorskiego.

Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. O udzieleniu zezwolenia decyduje to, czy za ujawnieniem danych przemawia ważny interes społeczny.

Sąd Okręgowy zauważył, że przeciwko powodowi nie toczyło się postępowanie karne.

Zdaniem Sądu analiza wypowiedzi prokuratora J. T. dla stacji (...) wskazuje zaś, że nie zostały ujawnione i upublicznione dane osobowe powoda ani jego wizerunek. To sam powód, przebywając w Szpitalu w L. po wypadku z dnia 12 stycznia 2014 roku, ujawnił swój wizerunek na (...). Powód upublicznił swój wizerunek umieszczając na portalu społecznościowym swoje zdjęcie w łóżku szpitalnym w gorsecie ortopedycznym, z uniesionym do góry kciukiem i informacją słowną: „sweet focia z gorsetem, oprócz małego dyskomfortu szyi wszystko OK i zupełnie sprawne”. Publikacja wizerunku powoda opatrzoną powyższym komentarzem nadal jest dostępna w internecie po wpisaniu w głównej wyszukiwarce G. haseł odnoszących się do zdarzenia z dnia 12 stycznia 2014 roku w M..

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym okazał się zarzut powoda dotyczący formułowania przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. J. T. w treści wypowiedzi dla (...) sugestii, iż powód zrealizował znamiona czynu zabronionego.

bezpodstawnym uznaniu, że okoliczność czy PTTK lekceważyło prawomocne wyroki Sądu Rejonowego w Z. z dnia 31 stycznia 1992 r. sprawie I C 329/91 i z dnia 12 listopada 1996 r. w sprawie I C 266/95 nakazujące zwrot przez

PTTK W tym miejscu Sąd Okręgowy przedstawił przepisy ustawowe, konstytucyjne i konwencyjne, statuujące zasadę domniemania niewinności. Wskazał, że zasada domniemania niewinności ma chronić godność ludzką, która jest wartością przyrodzoną i niezbywalną. Zasada ta chroni również prawo człowieka do zachowania dobrego imienia do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem sądu nie zostanie uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Stąd wynika powszechny obowiązek powstrzymania się od wyrażania wobec oskarżonego, a tym bardziej wobec osoby, której nawet nie przedstawiono jeszcze zarzutów, zwrotów sugerujących jego winę przed prawomocnym rozstrzygnięciem toczącej się sprawy. Zdaniem Sądu sformułowania użyte w treści kwestionowanej przez powoda wypowiedzi prokuratora >

Kolejno Sąd Okręgowy odniósł się do problemu dostępu do informacji publicznej.

Sąd odwołał się do art. 1 ust. 1, art. 6, art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej ( tekst jednolity Dz.U. 2016 poz.1764 ). Wskazał Sąd, że informacją publiczną jest każda wiadomość wytworzona lub odnoszona do władz publicznych, a także wytworzona lub odnoszona do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub mieniem Skarbu Państwa. W świetle w/w przepisów Prokuratora Rejonowego wL. uznać należy za podmiot zobowiązany do udostępnienia posiadanych informacji publicznych. Natomiast akta podręczne prowadzonych przez niego spraw, jako wytworzone w związku z działalnością podmiotu wykonującego zadania publiczne, mają walor informacji publicznej. Prokurator jest podmiotem, który dysponuje informacją o charakterze publicznym i w sytuacji, kiedy udostępnienie tej informacji nie jest wyłączone z uwagi na jej charakter, obowiązany jest do jej udostępnienia. Zdaniem Sądu akta podręczne postępowania przygotowawczego stanowią szczególny rodzaj informacji publicznej, jako zbiór materiałów zawierających wszelkie informacje i dowody zebrane w toku postępowania. Materiały takie mają charakter poufny i nie mogą być przedmiotem zwykłego obrotu, jakiemu podlegają dokumenty o mniej sformalizowanym charakterze. Jest to jednak kwestia sposobu i formy udzielenia informacji, nie zaś podstawa do ich wyłączenia z działania ustawy. Polskie prawo chroni tajemnicę postępowania przygotowawczego ze względu – przede wszystkim – na zasadę domniemania niewinności, z którego wynika, że udostępnienie akt postępowania przygotowawczego innym osobom niż strony i ich pełnomocnicy wymaga zgody prokuratora. Ale nawet zgoda na przejrzenie materiałów postępowania przygotowawczego nie oznacza zgody na ujawnienie przez dziennikarza materiałów pochodzących z akt. Omawiany wyżej artykuł daje wyłącznie prawo dostępu do akt postępowania, oczywiście o ile prokurator wyrazi na to zgodę. Aby uzyskać zgodę na opublikowanie danych personalnych osoby podejrzanej trzeba dysponować zezwoleniem prokuratora o którym mowa w cytowanym wyżej artykule 241 kodeksu karnego a także w artykule 13 prawa prasowego – ustawa z dnia 26 stycznia 1984 roku Dz.U. 1984 Nr 5, poz. 24 z późniejszymi zmianami ). Z kolei stosownie do treści art. 13 ust. 1 prawa prasowego nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Właściwy prokurator lub sąd może jednak zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe (art. 13 ust. 3 prawa prasowego). Na etapie postępowania przygotowawczego nie wolno przesądzać winy osoby podejrzanej. Tymczasem publikacja na tym etapie informacji o personaliach podejrzanego czy pokrzywdzonego, może wpłynąć bardzo ujemnie na ich publiczny wizerunek. Dotyczy to także osób publicznych. W ich przypadku publikacja informacji może być szczególnie dotkliwa i bardzo zaciążyć na ich dalszej karierze.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione wyżej zasady nie zostały jednak złamane, gdyż kwestionowana przez powoda wypowiedź prokuratora J. T. nie stanowiła ujawnienia jego danych osobowych ani wizerunku oraz nie ujawniała szczegółów z postępowania przygotowawczego. Sąd zauważył ponadto, że pełnienie funkcji publicznych, w szczególności zajmowanie ważnych stanowisk w strukturach władzy państwowej i realizowanie zadań mających bezpośredni wpływ na sytuację obywateli, musi się wiązać z koniecznością tolerowania sytuacji, w której osoby pełniące tego rodzaju funkcje poddawane są społecznej ocenie, w tym krytyce dotyczącej kierunków podejmowanych działań, sposobu realizacji przyjętych założeń, stosowanych w tym zakresie metod, instrumentów prawnych oraz podejmowanych działań faktycznych. Osoby będące przedstawicielami władzy publicznej muszą się liczyć ze stałą oceną swoich działań, w tym z krytyką ze strony oponentów oraz innych osób niezadowolonych, w tym ze strony

obywateli bezpośrednio odczuwających skutki tych działań. Takie osoby w naturalny sposób są bowiem bezpośrednimi adresatami krytycznych ocen ze strony osób negatywnie odbierających efekty działania organów władzy, są więc prawnie zobowiązane do znoszenia tego rodzaju krytyki.

Wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji stanowi podstawową zasadę ustroju społecznego Państwa i korzysta z ochrony przewidzianej art. 54 ust. 1 Konstytucji RP W prawie do krytykowania osób publicznych nie mieści się jedynie wypowiedzianie nieprawdziwych informacji o osobach pełniących funkcje publiczne oraz krytycznych opinii, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach.

Rozważając odpowiedzialność pozwanego na gruncie art. 417 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał na jej przesłanki w postaci szkody i bezprawności, tj. niezgodność z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Przesłankę tę należy zdaniem Sądu ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego – z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy nie doszło do spełnienia opisanych wyżej przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Działanie funkcjonariusza publicznego, prokuratora J. T. stanowiło przejaw wykonywania imperium państwa, odbywało się przy wykonywaniu władzy publicznej, nie zaś jedynie przy okazji jej wykonywania, a także cechowała je zgodność z prawem w rozumieniu ścisłym, tj. z przepisami rangi konstytucyjnej statuującymi zasadę domniemania niewinności, która została uregulowana także w treści kodeksu postępowania karnego, a także konstytucyjnym prawem do informacji. Nadto powód nie doznał szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, zwłaszcza skutek publikacji wypowiedzi Prokuratora Rejonowego wL.w stacji (...). Dane personalne powoda nie zostały ujawnione i wypowiedź nie spowodowała to obniżenia prestiżu powoda. Dopiero dalsze działania dziennikarza stacji (...) i reportaże dziennikarskie na temat zdarzenia autorstwa dziennikarza T. P. (1) pt.(...)- około miesiąc po zdarzeniu – i reportaż autorstwa T. P. (1) pt. (...) – około pół roku po zdarzeniu – prowadziły do szerszego zainteresowania sprawą opinii publicznej. Jednakże do tego stanu rzeczy nie prowadziła wypowiedź Prokuratora Rejonowego wL.. Powód nie wykazał, iż dla osób trzecich wypowiedź prokuratora niosła ujemne dla niego oceny. Świadkowie przez niego powołani okoliczności takiej nie potwierdzili. Tym samym ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda nie stanowiło normalnego następstwa wypowiedzi Prokuratora. Nie można także uznać, wbrew zarzutom powoda, że treść wypowiedzi prokuratora naruszyła dobra osobiste powoda. Powód nie został bowiem wskazany z imienia i nazwiska. Wypowiedź prokuratora nie zmierzała do uzyskania informacji o danych personalnych osób, uczestniczących w postępowaniu, ale informacji odnośnie zaistniałego zdarzenia Niewątpliwie powód mógł być narażony byli na ostracyzm i utratę zaufania ale nie z uwagi na wypowiedź prokuratora J. T. lecz efekt dalszej publikacji dziennikarskiej co jest widoczne w dwóch kolejnych materiałach wskazanych przez powoda.

Stąd brak podstaw do uznania za zasadne żądanie zamieszczenia i wyemitowania oświadczenia, zawierającego przeproszenie powoda za ujawnienie jego danych oraz podanie nieprawdziwej informacji w stosownym do wyników postępowania zakresie. Skoro zaś nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego, brak też podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c.

Sąd nie znalazł podstaw do udzielenia powodowi ochrony prawnej jego dóbr osobistych, również z uwagi na dyspozycję art. 5 k.c. Przepis ten stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do tych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. W judykaturze prezentowana jest linia orzecznictwa, która sąd orzekający podzielił, dopuszczając możliwość w procesach o ochronę dóbr osobistych bronienia się przez pozwanych unormowaniem wynikającym z art. 5 k.c. Stosując zasadę wyrażoną w art. 5 k.c. Sąd uznał, iż powodowi nie należy się ochrona prawna, a to z uwagi na wykorzystywanie przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Zachowanie powoda w czasie poprzedzającym zdarzenie z dnia 12 stycznia 2014 roku i jego udział w zdarzeniu nie budzą wątpliwości. Powód jako policjant w czynnej służbie

przebywał w komisariacie policji w M. będąc w stanie nietrzeźwości. Uczestniczył w dniu 12 stycznia 2014 roku około 3.00 wraz z patrolem policji w interwencji policji na dyskotecę. Następnie powrócił do komisariatu i będąc nietrzeźwym przeprowadzał czynności służbowe z przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie uszkodzenia mienia. Nie dokończywszy tych czynności oddalił się z pokrzywdzonym i jechał z nim samochodem marki P. (...), co doprowadziło do wypadku drogowego. Okoliczności te legły u podstaw rozkazu personalnego – komendanta policji o zwolnieniu powoda ze służby w trybie administracyjnym z uwagi na brak przesłanki nieskazitelnego charakteru. Zatem do tego stanu (zwolnienie ze służby, zainteresowanie medialne) powód doprowadził własnym zachowaniem.

Stąd powództwo podlegało oddaleniu również z uwagi na regulację prawną z art. 5 k.c.

Na marginesie Sąd Okręgowy dodał, że wypowiedź prokuratora kwestionowana przez powoda dotyczyła informacji ze zdarzenia drogowego z dnia 12 stycznia 2014 roku. Okoliczność że media elektroniczne informację tę przetwarzały i tworzyły własne prezentacje jest ambiwalentna dla niniejszego procesu. Podobnie nie można wywodzić z wypowiedzi prokuratora podstawy do odpowiedzialności za ewentualny „hejt” w Internecie, za tę formę naruszenia dóbr osobistych może ewentualnie ponosić odpowiedzialność administrator portalu internetowego.

Z tych wszystkich względów Sąd powództwo w części przez powoda oddalił i orzekł o kosztach procesu na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego, w zakresie punktów II i III, **zaskarżył apelacją powód**, zarzucając:

**I/** obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na naruszeniu treści:

**1/** art 23 i 24 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności, czci i dobrego imienia w sytuacji, gdy do takiego naruszenia doszło w ten sposób, iż:

a/ Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. Pani J. T. świadomie i umyślnie podała publicznie nieprawdziwe wobec powoda informacje co do jego rzekomego zachowania polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, w sposób wystarczająco – w realiach niniejszej sprawy – identyfikujący konkretną osobę nawet bez podawania inicjałów jego personaliów czy wizerunku,

b/ sformułowania użyte w wypowiedzi Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. mogłyby u przeciętnego, rozsądnego obywatela, działającego w zaufaniu do organów Państwa wywołać odczucie, iż godność i dobre imię powoda zostały naruszone poprzez „złamanie” zasady domniemania niewinności (brak obciążających dowodów i brak postanowienia o przedstawieniu zarzutu w chwili wypowiedzi - a potem powód w roli tylko i wyłącznie pokrzywdzonego],

2/ art. 24 § 1 k.c. , polegające na błędnej wykładni pojęcia bezprawności działania Prokuratora Prokuratury Rejonowej wL. poprzez uznanie, iż wypowiedź sformułowana przez Prokurator J. T. w toku postępowania przygotowawczego nie była sprzeczna z prawem, gdy tymczasem o ile wszczęcie postępowania przygotowawczego i podejmowane w jego ramach czynności wykonywane były lege artis, to już sposób sformułowania przedmiotowej wypowiedzi Prokuratora w toku tego postępowania naruszył obowiązujący porządek prawny poprzez zaprzeczenie zasadzie niewinności, o której mowa w art. 5 k.p.k., a także publiczne „ferowanie” wyroków przez nieuprawnione do tego podmioty,

**3/ art. 4 ust. 1 pkt. 1 i art. 1 ust. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 2 oraz art. 5 - 7 i art. 10 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej w zw. z art. 1 ust. 3 i art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o Prokuraturze wzw. z art. 24 § 1 k.c. – poprzez błędną ich wykładnię prowadzącą do uznania, iż Prokuratura Rejonowa wL. jako organ władzy publicznej obowiązany jest do udostępnienia posiadanych informacji publicznych (którymi rzekomo są akta podręczne prokuratora) - w sytuacji gdy Prokurator w trybie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej jest obowiązany do udostępnienia na wniosek konkretnych dokumentów określonych we wniosku o udostępnienie informacji publicznej, omawiana ustawa nie kreuje natomiast**

**uprawnienia polegającego na dostępie bądź wglądzie do akt, w tym zarówno akt podręcznych prokuratora, jak i akt postępowania przygotowawczego; nadto dostęp do dokumentów nie może mieć przy tym miejsca w toku postępowania przygotowawczego. Tymczasem Prokurator J. T. nie tylko nie udostępniła informacji w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, ale także dokonała karnoprawnej oceny rzekomego zachowania powoda w sposób publiczny jako organ władzy państwowej ferując jednocześnie rozstrzygnięcie Sądu na potrzeby opinii publicznej. Ponadto wydając oświadczenie winna mieć szczególną świadomość co do jego treści także z racji ewentualnego podważenia interesu publicznego tj.: wiarygodności i dobra Policji wobec opinii publicznej a dodatkowo wstępny etap postępowania przygotowawczego nie jest „sprawą publiczną” a treści wypowiedzi nie była odzwierciedleniem „aktualnej wiedzy”, Prokuratora i stanowiły rażące naruszenie prywatności powoda.**

4/ art. 448 k.c. – poprzez jego niezastosowanie polegające na niewyciągnięciu przez Sąd konsekwencji prawnych z dokonanego przez Prokuratora naruszenia dóbr osobistych powoda - poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia w odpowiedniej kwocie - w sytuacji, gdy żądana przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego była kwotą odpowiednią, w szczególności z tego względu, że naruszenia dóbr osobistych dopuścił się funkcjonariusz publiczny (prawnik, po aplikacji prokuratorskiej, wykonujący zawód prawniczy, z wieloletnim doświadczeniem zawodowym) występujący w imieniu organu publicznego stojącego na straży praworządności;

5/ art. 417 k.c. - poprzez jego niezastosowanie będące skutkiem wadliwego uznania przez Sąd, iż przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie tego artykułu nie zostały spełnione - w sytuacji, gdy powód doznał szkody niemajątkowej wskutek rozpowszechnienia w mediach przez Prokuraturę nieprawdziwych informacji na jego temat, a nadto naruszenie dóbr osobistych powoda, a zwłaszcza jego godności i dobrego imienia stanowiło normalne następstwo podjętych przez Prokuraturę działań.

6/ art. 361 § 2 k.c. – poprzez błędną wykładnię pojęcia szkody niemajątkowej prowadzącą do przyjęcia, iż powód nie doznał szkody niemajątkowej wskutek publikacji wypowiedzi Prokuratora Prokuratury Rejonowej wL. – w sytuacji, gdy powód doznał krzywdy i cierpienia wskutek udostępnienia/rozpowszechnienia przez Prokuratora nieprawdziwych informacji na temat jego rzekomego zachowania polegającego na rzekomym prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości - albowiem z racji wykonywanego przez powoda zawodu miało to dla niego niezwykle/ponadprzeciętnie negatywne skutki, gdyż wypowiedź ta podważyła jego autorytet i pozycję społeczną jako wieloletniego funkcjonariusza Policji oraz spowodowało utratę zaufania publicznego do niego i do Policji; nadto informacje udzielone przez Prokuraturę były podstawą i przyczyną szeregu nieprzychylnych, krzywdzących i niesprawiedliwych artykułów oraz tekstów na temat powoda w Internecie, wywołały one sensację oraz medialną nagonkę na powoda tym bardziej dotkliwą i bolesną - mimo iż cały czas był on tylko i wyłącznie pokrzywdzonym w sprawie;

7/ art. 361 § 1 k.c. – poprzez błędną wykładnię przez Sąd pojęcia normalnego następstwa działania, z którego szkoda wynikała a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż naruszenie dóbr osobistych powoda, a zwłaszcza jego czci czy dobrego imienia wypowiedzią Prokuratora, nie stanowiło normalnego następstwa dokonanych naruszeń - w sytuacji, gdy naruszenie dóbr osobistych powoda stanowiło normalne następstwo dokonanych naruszeń w świetle przywołanego przepisu albowiem przedmiotowa medialna wypowiedź funkcjonariusza publicznego działającego w imieniu organu publicznego prowadzącego postępowanie w sprawie - wobec opinii publicznej i niskiego poziomu wiedzy prawniczej przeciętego obywatela w szczególności o przebiegu całego postępowania karnego i jego etapów - arbitralnie przesądziła i utrwaliła w opinii publicznej przekonanie, iż to w konkretnych realiach niniejszej sprawy - to powód (nawet bez postanowienia o przedstawieniu mu zarzutu skazującego i prawomocnego wyroku karnego) był sprawcą przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, był prowadzącym pojazd pod wpływem alkoholu - a nadto wywołała (była przyczyną) wieloletniej medialnej nagonki na powoda (z powoływaniem się na treść wypowiedzi Prokuratora) oraz spowodowała natychmiastową identyfikację danych osobowych powoda i ujawnienie jego danych osobowych.

**8/** art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie przez Sąd w sytuacji, gdy powód w niniejszej sprawie nie nadużywa swojego uprawnienia, jego postępowanie nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż nie dopuścił się on żadnego przestępstwa a poniósł on krzywdę i odniósł cierpienia w wyniku naruszenia przez Prokuratora zasad: sprawiedliwości, poufności przebiegu i akt postępowania przygotowawczego, domniemania niewinności, zaufania do organów państwowych, bezstronności organów państwowych, legalności i praworządności, uczciwości i rzetelności, prywatności osoby fizycznej, pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa,

**9/** art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż analiza wypowiedzi Prokuratur J. T. wskazuje, iż nie zostały ujawnione i upublicznione dane osobowe powoda albowiem w wypowiedzi nie padło żadne imię i nazwisko - podczas, gdy:

- niepodanie danych personalnych funkcjonariusza, który brał udział w zdarzeniu z dnia 12 stycznia 2014 roku nie zmienia faktu, iż osoba powoda została w sposób jednoznacznie zindywidualizowana albowiem w przedmiotowym zdarzeniu udział brał tylko jeden funkcjonariusz Policji,
- w warunkach małej miejscowości i społeczności a jednocześnie wobec zdarzenia mającego miejsce w miejscu publicznym - ani podanie konkretnych danych osobowych ani nawet inicjałów nie było konieczne dla ustalenia przez media a przez nich opinię publiczną a także na miejscu osoby trzeciej - konkretnej osoby powoda,
- udostępnienie przez powoda zdjęcia - nie miało znaczenia dla jego identyfikacji: publikacja przez powoda w Internecie miała charakter niepubliczny (oznaczenie na zdjęciu),

**II/ obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:**

**1/ art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (naruszone przez Sąd prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez bezstronny Sąd i w rozsądnym terminie) oraz art. 86 w zw. z art. 149, 156, 162, 206, 210, 214, 214<sup>1</sup> w zw. z art. 227 k.p.c. (nieuwzględnienie przez Sąd wniosku pomimo złożenia uprzedniego uzasadnionego wniosku pisemnego pełnomocnika z wykazaniem nadzwyczajnej sytuacji i przy konieczności obecności pełnomocnika powoda przy zeznaniach świadków strony powodowej) – poprzez niesłuszne oddalenie/nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika powoda o odroczenie/zmianę terminu rozprawy z dnia 16.03.2017 roku w sytuacji: wcześniejszego uwzględnienia identycznego wniosku pełnomocnika strony pozwanej, złożenia uprzedniego pisemnego wniosku pełnomocnika powoda zawierającego takie same argumenty jak w piśmie pełnomocnika pozwanego, zaistnienie u pełnomocnika powoda niezawinionych o nadzwyczajnych okoliczności uniemożliwiających jej obecność na rozprawie o których mowa we wniosku pełnomocnika (brak takich we wcześniejszym uwzględnionym wniosku pełnomocnika strony pozwanej) i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków strony powodowej (jedynych świadków w sprawie) podczas usprawiedliwionej nieobecności pełnomocnika powoda.**

**2/** art. 241 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez niesłuszne nieuwzględnienie przez Sąd pisemnego wniosku pełnomocnika powoda odopuszczenie dowodu z ponownego przesłuchania - zeznań świadków jak na rozprawie w dniu 16 marca 2017 roku jako, że ich zeznania miały miejsce (pod nieobecność pełnomocnika powoda, który miał zamiar zadawać im pytania mające istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie - w sytuacji, gdy dowód z przesłuchania ww. świadków miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

**3/** art. 233 § 1 k.p.c. – przez zastąpienie przez Sąd 1 instancji zasady swobodnej oceny dowodów dowolnością, pochopnością i ich nienależytym rozważeniem w zakresie: a/ uznania, iż treść zeznań powoda jest tylko częściowo wiarygodna - w sytuacji, gdy były one logiczne i zbieżne i spójne, a nadto zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i prawdopodobieństwa, b/ uznania, iż z zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie dniu 16 marca 2017 roku wynika, iż powód wycofał się z życia publicznego z uwagi na narodziny jego dziecka - w sytuacji, gdy dziecko przyszło

na świat 23 lutego 2017 roku, a zatem kilka lat po przedmiotowej wypowiedzi Prokuratora, c/ uznaniu, iż okoliczność, że powód siedział na przednim lewym siedzeniu samochodu mogła sugerować świadkowi zdarzenia, tj. T. P. (2), iż to powód kierował samochodem zwłaszcza, że zdarzenie miało miejsce na około godzinę przed wschodem słońca w dniu 12 stycznia, w Polsce obowiązuje ruch lewostronny, a samochody poruszają się z kierownicą zamontowaną po lewej stronie - podczas, gdy z zeznań świadka T. P. (2) złożonych w dniu 14.01.2014 roku w toku prowadzonego postępowania karnego wynika wprost, iż świadek ten miał pełną wiedzę na temat tego, iż przedmiotowe auto miało kierownicę zamontowaną z prawej strony; nadto świadek ten mówi wyraźnie, iż nie widział który z mężczyzn siedział za kierownicą samochodu.

4/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię a w konsekwencji: pobieżną, ogólnikową analizę podstaw prawnych rozstrzygnięcia, nienależyte ustalenia konkretnych i poszczególnych faktów, które Sąd uznał za udowodnione a także dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - w zakresie w jakim Sąd stwierdził, że: 1/ nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda tj. jego godności i dobrego imienia, b/ powód nie poniósł żadnej szkody niematerialnej, c/ brak normalnego związku 'pomiędzy działaniem Prokuratury a szkodą, d/ działania podjęte przez Prokuraturę Rejonową w L.nie były bezprawne, e/ Prokurator w swojej wypowiedzi nie dopuściła się ujawnienia danych osobowych powoda – w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności treść nagrania wypowiedzi Prokuratora oraz treść wpisów z portali internetowych wskazuje na istnienie powoływanych przez powoda.

### **III/ Bbąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że:**

1/ powód sam upublicznił swój wizerunek umieszczając na portalu społecznościowym swoje zdjęcie w łóżku szpitalnym, w sytuacji, gdy zdjęcie to powód zamieścił na swoim „zamkniętym profilu” a więc na koncie dostępnym dla ograniczonego grona odbiorców - znajomych; nadto stacje (...) i internetowe publikowały zdjęcie, na którym nie było widać twarzy powoda - a zatem w tej sytuacji nie może być mowy o upublicznieniu wizerunku przez powoda i przez to jego identyfikacji,

2/ udział powoda jako uczestnika zdarzenia drogowego z dnia 12 stycznia 2014 roku nie budzi wątpliwości – w sytuacji, gdy powód w żaden sposób nie przyczynił się do powstania tak wypadku, w którym odniósł poważne obrażenia jak i do naruszenia swoich dóbr osobistych; w świetle całego zebranego w sprawie materiału dowodowego powód był tylko i wyłącznie pokrzywdzonym; nadto nie komentował przedmiotowego zdarzenia w żaden sposób i nie udzielał się medialnie w tej sprawie.

3/ wypowiedź Prokuratora Prokuratury Rejonowej w L.została zarejestrowana między 12 a 16 styczniem 2014 roku – w sytuacji, gdy w udzielonym wywiadzie Pani T. informuje, iż „Na podstawie całości zebranego materiału dowodowego właścicielowi samochodu P. przedstawiono zarzut utrudniania postępowania karnego...” a zatem, mając na uwadze, iż przedstawienie ww. zarzutów miało miejsce w dniu 14 stycznia 2014 roku stwierdzić należy, iż wypowiedź prokuratora zarejestrowana została między 14 a 16 stycznia 2017 roku.

4/ dane osobowe powoda nie zostały ujawnione w toku udzielonego przez Panią T. wywiadu - w sytuacji, gdy mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy, tj. czas jaki upłynął pomiędzy wypadkiem a emisją wywiadu (4 dni) oraz fakt, iż w przedmiotowym zdarzeniu brał udział tylko jeden funkcjonariusz policji - zidentyfikowanie powoda było możliwe na podstawie wyłącznie informacji przekazanej w ustnej przedmiotowej wypowiedzi przez Prokuratora.

5/ powód wycofał się z życia publicznego z uwagi na fakt narodzin dziecka - w sytuacji, gdy dziecko przyszło na świat 23 lutego 2017 roku a powód traumę związaną z przedmiotową wypowiedzią Prokuratora i jej medialnymi i realnymi skutkami przeżywa do dziś od początku 2014 roku.

6/ brak jest podstaw do przyjęcia, iż nieprzychylnie i krzywdzące artykuły/komentarze mają związek z wypowiedzią Prokurator T. - w sytuacji, gdy wypowiedzi Pani Prokurator zostały opublikowane we wszystkich mediach o zasięgu lokalnym ale też ogólnopolskim (w tym w serwisach informacyjnych) - wytwarzając w powszechnej opinii

przeświadczenie, iż to powód jest sprawcą feralnego wypadku, działał po spożyciu znacznej ilości alkoholu spożytego w trakcie swojej służby zakończonej tuż przez zdarzeniem i dodatkowo unika odpowiedzialności karnej za przedmiotowe zdarzenie.

7/ prokurator w swojej wypowiedzi nie sugerował, iż powód zrealizował znamiona czynu zabronionego - w sytuacji, gdy z wypowiedzi tej wynika, iż postawienie niekorespondujących z rzeczywistością zarzutów P. T., jakoby utrudniał on postępowanie karne poprzez dążenie do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez funkcjonariusza policji prowadzi w logicznym związku do prostego wniosku, iż to powód jest sprawcą zdarzenia, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu, a nadto chce uniknąć odpowiedzialności karnej - a zatem, że powód swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego.

8/ akta podręczne prowadzonych przez prokuratora spraw, jako wytworzone w związku z działalnością podmiotu wykonującego zadania publiczne, mają walor informacji publicznej - podczas, gdy w orzecznictwie ugruntowany jest odmienny pogląd zgodnie z którym akta te nie stanowią informacji publicznej (tak m. in. Wyrok NSA z dnia 5 marca 2013 roku, sygn. akt I OSK 2889/12) tym bardziej, iż są one objęte tajemnicą śledztwa.

9/ fakt, iż w listopadzie 2015 roku powód powrócił do leczenia psychiatrycznego po przerwie w leczeniu w 2010 roku również pozostaje bez związku z wypowiedzią Prokuratora albowiem powód podjął leczenie z uwagi na swoją ówczesną sytuację życiową i fakt utraty pracy w Policji - podczas, gdy podjęte leczenie miało bezpośredni związek z najpierw wypowiedzią Prokuratora a potem z reakcją wszystkich mediów a następnie osób postronnych wobec powoda - oczywiście niesłusznie i niesprawiedliwie piętnujących powoda jako domniemanego sprawcę wypadku,

10/ powód nie wykazał, iż dla osób trzecich przedmiotowa wypowiedź Prokuratora niosła ujemne dla niego oceny - w sytuacji, gdy sformułowania użyte przez Panią Prokurator T. mogły u przeciętnego obywatela działającego w zaufaniu do organów Państwa, wywołać odczucie, że jego godność i dobre imię zostały naruszone poprzez „złamanie” zasady domniemania niewinności przez „ferowanie” wyroku przed prawomocnym rozpoznaniem sprawy przez niezawisły sąd.

11/ do tego stanu (zwolnienie ze służby, zainteresowanie medialne) powód doprowadził własnym zachowaniem - w sytuacji, gdy w świetle całego zgromadzonego materiału wynika, iż powód był tylko i wyłącznie pokrzywdzonym, nadto powód nie udzielał się medialni i nie komentował żadnych wpisów.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód domagał się: 1/ zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienia powództwa w zmodyfikowanym przez powoda na ostatniej rozprawie zakresie, 2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych (w przypadku nieuwzględnienia wniosku powoda o zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych w całości).

Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania. Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej powód wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę zaskarżonego wyroku nie budzą zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Znajdują potwierdzenie w dowodach z materiałów prasowych i dokumentów urzędowych. Na tej podstawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił zarówno przebieg zdarzenia, które zakończyło się kolizją drogową i spalaniem samochodu P. (...) rankiem w dniu 12 stycznia 2014 roku, w M., jak też przebieg służby powoda, jako policjanta, dyżurującego w nocy z 11 na 12 stycznia 2014 r, w szczególności fakt spożycia przez niego tej nocy znacznej ilości alkoholu. W oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach karnych II K 481/14, Sąd Okręgowy ustalił ponadto przebieg postępowania karnego, w tym treść stawianych



uczestnikom zdarzenia zarzutów, jak i treść prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego wL. z dnia 13 listopada 2014 roku, który zapadł jedynie w odniesieniu do właściciela pojazdu, P. T.. W oparciu o tenże wyrok Sąd Okręgowy trafnie przyjął, (art. 11 k.p.c. art. 231 k.p.c.), to P. T. a nie powód kierował feralnego dnia samochodem marki P., powód zaś znajdował się w aucie w charakterze pasażera. Pomiędzy stronami bezsporna była w szczególności sama treść wypowiedzi Prokurator J. T., którą to wypowiedź powód postrzega, jako naruszającą jego dobra osobiste. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne. Pozostałe okoliczności faktyczne, związane z dalszymi publikacjami prasowymi w przedmiocie wypadku, jak też ze zwolnieniem dyscyplinarnym powoda ze służby w policji mają charakter poboczny i pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Obszerne zarzuty powoda odnoszące się do dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co za tym idzie są w większości bezprzedmiotowe.

Pozostałe zarzuty powoda dotyczące naruszenia prawa procesowego są bezzasadne. Powód kwestionuje, między innymi, nieuwzględnienie wniosku jego pełnomocnika o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 16 marca 2017 roku, w sytuacji, gdy pełnomocnik ten miał na ten czas zaplanowany wcześniej urlop za granicą. Sąd Okręgowy wniosku o odroczenie rozprawy nie uwzględnił, jednakże nie sposób zgodzić się z powodem, że decyzja ta narusza prawo procesowe a zwłaszcza te przepisy, które powód wskazuje w punktach II.1 i II.2 apelacji. Decyzja Sądu mogłaby ewentualnie naruszyć przepis art. 214 k.p.c., jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało to miejsca. Zgodnie z § 1 tego przepisu rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Należy uznać, że niemożność stawienia się na rozprawę przez pełnomocnika reprezentującego stronę, zazwyczaj nie jest nadzwyczajnym zdarzeniem, o jakim stanowi art. 214 § 1 k.p.c. Powinnością profesjonalnego pełnomocnika jest bowiem takie zorganizowanie pracy własnej kancelarii, by w razie choroby czy wcześniej planowanego urlopu, zapewnić mocodawcy właściwą pomoc prawną przez ustanowienie zastępstwa. Twierdzenia adwokat A. B. o niemożności zorganizowania zastępstwa prawnego w osobie pełnomocnika substytucyjnego, nie zasługiwały na aprobatę w sytuacji, gdy zagraniczny urlop był planowany przez adwokat B. już w lutym 2017 roku, o czym sama poinformowała Sąd w piśmie z dnia 10 marca 2017 roku. Kontynuowanie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego (słuchanie świadków J. S. (1), S. K., S. B., J. S. (2) ) na rozprawie w dniu 16 marca 2017 r, pod nieobecność pełnomocnika, było zatem prawidłowe. Późniejsze oddalenie wniosku pełnomocnika powoda o ponowne przesłuchanie w/w świadków nie budzi zastrzeżeń procesowych również z tego powodu, iż zeznania tych osób, dotyczące – zgodnie z tezą dowodową przyjętą przez Sąd – „ustalenia cierpień powoda, istnienia przyczyn, rozmiarów, czasu trwania i konsekwencji zdarzenia dla życia powoda”, są oczywiście bezprzedmiotowe, w sytuacji, gdy przyczyną oddalenia powództwa był brak bezprawności w działaniu osoby, która miała naruszyć dobra osobiste powoda. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, jakoby Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 227 i 241 k.p.c.

Nie też odnieść skutku zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Obrza art. 328 § 2 może być zarzucana w apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej (por. np. wyrok SN z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, LEX nr 1222308; wyrok SN z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, LEX nr 1170145; wyrok SN z dnia 18 lutego 2005 r., V CKN 469/04, IC 2005, nr 12, s. 59). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie występuje. Uzasadnienie Sądu I instancji, choć rozbudowane ponad potrzebę, ostatecznie poddaje się kontroli instancyjnej.

Wyrok Sadu I instancji odpowiada prawu, jakkolwiek wymagają uporządkowania te rozważania tego Sądu, które dotyczą materialnoprawnej oceny dokonanych ustaleń faktycznych. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że w procesie o ochronę dóbr osobistych pierwszorzędny problemem jest to, czy będące przedmiotem oceny wystąpienie naruszydela (w tym wypadku wywiad udzielony prasie) narusza dobra osobiste osoby poszkodowanej, bądź też czy zagraża tym dobrom. Dopiero w drugiej kolejności Sad Okręgowy ocenia czy działanie naruszydela było sprzeczne z porządkiem prawnym. Ciężar dowodu naruszenia dobra spoczywa na poszukującym ochrony prawnej poszkodowanym; pozwany naruszydca winien obalić domniemanie bezprawności działania naruszającego dobro (art. 24 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy nietrafnie uznał, iż wypowiedź J. T. nie naruszyła dóbr osobistych powoda. W swoim wystąpieniu – przytoczonym kilkakrotnie in extenso przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku – prokurator T. poinformowała prowadzącego rozmowę dziennikarza o zarzutach, stawianych na ówczesnym etapie postępowania karnego właścicielowi pojazdu, P. T.. Z przekazu tego pośrednio, choć jednoznacznie wynikało, że prokuratura podejrzewa, iż wypadek został spowodowany przez prowadzącego pojazd nietrzeźwego funkcjonariusza policji, któremu właściciel udostępnił auto. Niewątpliwie taka informacja mogła naruszyć dobro osobiste jakim jest godność osobista powoda, mogła też zagrozić jego dobremu imieniu i prywatności, w sytuacji gdyby tożsamość powoda została zidentyfikowana. Tak też się stało, tym samym sam fakt naruszenia dóbr osobistych powoda nie może być kwestionowany.

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego pomiędzy działaniem prokuratora J. T. a naruszeniem dobrego imienia czy też prywatności powoda brak jest adekwatnego związku przyczynowego. Udzielająca informacji prokurator nie podała personaliów osoby podejrzewanej o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie wypadku, z jej wypowiedzi wynikało jedynie, że osobą tą jest policjant. Połączenie tej informacji z osobą powoda było możliwe jedynie dlatego, że fakt jego uczestnictwa w wypadku (niezależnie od tego czy jako kierowcy czy pasażera) był znany nieokreślonej liczbie osób. Źródłem tej wiedzy mogli być choćby policjanci dyżurujący tej nocy w komisariacie w M.. Również powód znacząco przyczynił się do rozpoznania go jako uczestnika kolizji, zamieszczając na swoim profilu na portalu(...)zdjęcie ze szpitala. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że zdarzenie miało miejsce w małej miejscowości, jaką jest M.. Informacja o wypadku i osobach w nim uczestniczących musiała rozejść się błyskawicznie w lokalnej społeczności, niezależnie od wypowiedzi medialnej prokuratora, zwłaszcza, że wypadek miał spektakularny przebieg – spłonęło sportowe auto na zagranicznych rejestracjach. Oczekiwanie przez powoda, że zdarzenie takie nie będzie przedmiotem różnorodnych komentarzy i spekulacji jest naiwne, przeciwnie wypadek taki budzi usprawiedliwione zainteresowanie lokalnej opinii publicznej, która ma prawo oczekiwać, że przebieg zdarzenia i osoby odpowiedzialne zostaną szybko ustalone przez właściwe organy w postępowaniu karnym.

Powyższe okoliczności należy mieć na względzie przy ocenie działania prokuratora pod kątem jego zgodności, bądź niezgodności z prawem. Treść informacji udzielonej przez J. T. dziennikarzowi nie odnosiła się bezpośrednio do powoda, dotyczyła toczącego się postępowania karnego i pierwszych ustaleń dokonanych w ramach tego postępowania. Była to informacja prawdziwa. Rzeczywiście na ówczesnym etapie dochodzenia organy ścigania wskazywały jako potencjalnego sprawcę powoda a nie właściciela samochodu, P. T.. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że sam fakt przyjęcia określonej tezy co do osoby sprawcy przestępstwa nie może być uznany za działanie sprzeczne z prawem, nawet jeśli dalsze czynności dochodzeniowe nie potwierdzą pierwotnego wskazania. O bezprawności działania organów ścigania można byłoby mówić jedynie wtedy, gdyby czynności dochodzeniowe były prowadzone w sposób niewłaściwy i nieprofesjonalny w stopniu widocznym dla każdego obserwatora nie będącego prawnikiem – np. w razie wszczęcia postępowania mimo oczywistej wiedzy o braku przestępstwa, wyłączenie celem szykanowania danej osoby. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Powód był uczestnikiem wypadku, był w jego trakcie nietrzeźwy, oczywistym jest zatem, że był brany pod uwagę jako potencjalny sprawca. Sąd Okręgowy poddał analizie wszystkie istotne w tym przedmiocie przepisy prawa materialnego, w tym kodeksu postępowania karnego i ustawy o prokuraturze.

Przedmiotem oceny sądu w niniejszym procesie winno jednak być nie to, że prokurator rozważał postawienie powodowi zarzutu popełnienia przestępstwa, którego powód nie popełnił, lecz to, że informację o tych podejrzaniach przekazał publicznie w wywiadzie telewizyjnym. Takie zachowanie prokurator J. T. powinno zostać ocenione przy zastosowaniu przepisów normujących odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.). Należy mieć też na względzie normę art. 24 § 1 k.c., której powszechnie przyjęta wykładnia wskazuje, iż okolicznością wyłączającą bezprawność działania naruszającego dobro osobiste jest działanie naruszydciela w ramach obowiązującego porządku prawnego. Zasadniczo należy zaaprobować analizę tej przesłanki przedstawioną przez Sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Publiczne przekazanie informacji dotyczące przebiegu postępowania karnego jest niewątpliwie bezprawne w warunkach określonych w art. 241 k.k. Jak wynika z treści tego przepisu działanie takie nie stanowi jednak przestępstwa jeśli przekazywanie wiadomości pochodzących z postępowania przygotowawczego następuje za zgodą gospodarza tego postępowania, to jest prokuratora. Z tego zaś pośrednio wynika, że wynika prokurator, który sam upublicznienia informacje o postępowaniu przygotowawczym pozostaje, pozostaje poza kręgiem podmiotowych znamion przestępstwa z art. 241 k.k. Legalność działania prokuratora może być w takim wypadku ocenia na gruncie art. 231 § 1 k.k., typizującym przestępstwo przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis ten nie został naruszony. Należy raz jeszcze podkreślić, że informacja przekazana przez Prokuratora miała ogólny charakter, dotyczyła kierunku prowadzonego postępowania przygotowawczego, ze wskazaniem, że osobą braną pod uwagę jako sprawca jest policjant, który w trakcie zdarzenia był nietrzeźwy.

Prokurator nie naruszyła również przepisów chroniących dane osobowe powoda. Jego imię i nazwisko nie zostało upublicznione przez J. T.. Prokurator nie ponosi odpowiedzialności za to, że powód został zidentyfikowany przez lokalną społeczność jako uczestnik i ewentualny sprawca wypadku. Jak już wcześniej podano rozpoznanie powoda było konsekwencją szeregu czynników takich jak wiedza nieokreślonej liczby osób o zdarzeniu i jego uczestnikach, doniosłość zdarzenia, miejsce wypadku (mała miejscowość). Tym samym działanie Prokuratora nie prowadziło do naruszenia art. 6 obowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych. Przedmiotowa ustawa wprowadza prawo każdej osoby do ochrony danych osobowych (art. 1) do których zalicza się nie tylko informacje o imieniu i nazwisku ale również informacje pozwalające pośrednio zidentyfikować daną osobę, jak numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne (art. 6 ust. 2). Do informacji pozwalających na identyfikację osoby należą zatem nie tylko jej imię i nazwisko ale też te, które dotyczą daty i miejsca urodzenia czy miejsca zamieszkania, lecz także inne informacje dotyczące np. stosunków rodzinnych, wykonywanego zawodu czy miejsca pracy, które umożliwiają identyfikację osoby w danym środowisku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 roku, IV CKN 191/01). Prokuratorowi J. T. nie sposób też postawić zarzutu naruszenia art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r prawo prasowe (Dz.U. 2018.1914, j.t.), zgodnie z którym nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Jak już wspomniano informacja o tym, że uczestnikiem zdarzenia i możliwym sprawcą wypadku jest policjant, sama w sobie nie umożliwiała identyfikacji powoda w jego środowisku – o rozpoznaniu powoda zdecydował zespół różnych, niezależnych od prokuratora okoliczności.

Kolejno należy przypomnieć, ochrona dóbr osobistych powoda doznaje pewnego ograniczenia z racji tego, że powód pełni funkcje policjanta. Teza, że podmiotowe zróżnicowanie zakresu ochrony dóbr osobistych jest nie tylko elementem wykładni art. 24 k.c., znajduje także wyraz w konkretnych rozwiązaniach ustawowych. Dotyczy w szczególności osób publicznych i osób prowadzących działalność publiczną. W omawianym kontekście osobą publiczną w szerokim rozumieniu, jest osoba znana publicznie z racji różnych form swojej aktywności, rozpoznawalna w szerokich kręgach społeczeństwa. Osobą prowadzącą działalność publiczną jest natomiast osoba – niekoniecznie szerzej publicznie znana – prowadząca działalność związaną z różnymi instytucjami życia publicznego i społecznego w której realizuje się interes publiczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2001 r., II CKN 559/99, działalnością publiczną może być np. pełnienie funkcji prezesa lokalnej spółdzielni mieszkaniowej. Tym bardziej, zdaniem Sadu Apelacyjnego, osobą prowadzącą działalność publiczną jest policjant pełniący swoją funkcję w małym miasteczku.

Przyjmuje się, że zakres ochrony zarówno czci jak i prywatności przynależny takim osobom jest węższy aniżeli analogiczny zakres ochrony przysługującej innym osobom (osobom prywatnym). To zaś prowadzi do wniosku o relatywnym w istocie charakterze ochrony dóbr osobistych pomimo oparcia samej ochrony na konstrukcji prawa podmiotowego o charakterze bezwzględny. Teza, że osoby publiczne muszą w szerszym zakresie niż przeciętni obywatele tolerować zainteresowanie opinii publicznej, w tym kierowaną pod ich adresem krytykę, nie budzi obecnie żadnych wątpliwości, znajduje nadto konkretne odzwierciedlenie ustawowe. Przykładowo, art. zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. 2018.1330 j.t.) prawo do informacji

publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Jednakże ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji (...). Z kolei § 3 w/w przepisu stanowi, że nie można ograniczać dostępu do informacji o sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, w szczególności w postępowaniu administracyjnym, karnym lub cywilnym, ze względu na ochronę interesu strony, jeżeli postępowanie dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne – w zakresie tych zadań lub funkcji. Powód niewątpliwie należy do kręgu osób pełniących funkcje publiczne w rozumieniu w/w przepisu, a zdarzenie miało związek z jego służbą w policji.

Podsumowując, uznać należy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód, jako policjant, winien liczyć się z tym, że jego zachowanie jest przedmiotem oceny członków lokalnej społeczności a co za tym idzie mediów lokalnych. Powód decydując się na nadużywanie alkoholu w trakcie służby, a następnie decydując się na przejazd z osobą pokrzywdzoną, od której wcześniej przyjął zgłoszenie przestępstwa, zachował się skrajnie nieodpowiedzialnie. Powód winien liczyć się z tym, że informacja o całym zdarzeniu zostanie upubliczniona. Prokurator informując o prowadzonym postępowaniu przygotowawczym działała w granicach prawa. Nie naruszyła obowiązujących przepisów, realizowała natomiast interes lokalnej społeczności, która miała prawo oczekiwać informacji o prowadzonym dochodzeniu. Pomiedzy inkryminowaną wypowiedzią prokuratora a zidentyfikowaniem powoda, jako osoby podówczas podejrzewanej o sprawstwo wypadku, nie istnieje adekwatny związek przyczynowy. Dalsze publikacje medialne, podobnie jak i fakt zwolnienia powoda ze służby w Policji, nie mają związku z wypowiedzią prokuratora (nie są jego konsekwencją), nie mają też znaczenia dla oceny zasadności powództwa kierowanego przeciwko Skarbowi Państwa.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi apelacja powoda, którą Sad Apelacyjny oddalił, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Jerzy Bess SSA Hanna Nowicka de poraj SSA Grzegorz Krężolek